

# Wspomnienie o księdzu kanoniku Jerzym Krygerze

Ksiądz Jerzego Krygera po raz pierwszy spotkałem w 1977 roku. W tym roku wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, a ksiądz Jerzy pełnił funkcję wikarego przy parafii Wniebowzięcia NMP w Pelplinie. Spośród kapłanów wybrałem go sobie za spowiednika. Był nim przez dwa lata. Ceniłem go jako wspaniałego spowiednika. Dawni jego uczniowie i wychowankowie, których często spotykam podczas różnych uroczystości parafialnych, do dziś wspominają go jako czytelnego w swoich poczynaniach. Młodzież przychodziła do niego z pełnym zaufaniem, mówiąc o nurtujących ich problemach. Czuli w nim przyjaciela i ojca zarazem. Jako opiekun duchowy wykazywał dużo cierpliwości i poświęcenia. Nie inaczej było, gdy w 1983 roku objął parafię Świętego Bartłomieja w Rajkowach.

Po utworzeniu 1 czerwca 1993 roku nowego dekanatu pelplińskiego, do którego włączono m.in. parafie Rajkowy i Wielki Garc, rozpoczęła się moja współpraca i przyjaźń z księdzem Jerzym. Od razu zauważyłem, że ksiądz Jerzy spełniał swoją kapłańską posługę jako wyraz oddania i pełnej miłości do Jezusa i Maryi (nie rozstawał się z różańcem w dłoni, codziennie o godz. 21 łączył się z Apelem Jasnogórskim transmitowanym przez TV Trwam). Kochał Kościół i kochał ludzi. Miał wyjątkowy charyzmat zaszczepiania ducha braterskiej miłości i chrześcijańskiej radości. Tajemnica posługiwania księdza Jerzego tkwiła w

autentyczności jego osoby. Był bardzo wymagający od siebie, ale również od parafian. Potrafił być stanowczy, gdy trzeba było zareagować na lekceważenie praktyk religijnych. Nigdy jednak nie potępiał człowieka. Z wielką troską zajmował się osobami nie najgorliwszymi pod względem praktyk religijnych, specjalnie Panu Bogu się nienaprzykrzającymi. Przez 33 lata pobytu w parafii Rajkowy zabiegał o zbawienie swoich parafian: chrzczył dzieci, przygotowywał je do Pierwszej Komunii św., młodzież do bierzmowania, dbał o sakramentalne związki małżeńskie, sprawował msze święte, głosił słowo Boże, katechizował, odwiedzał chorych, odprawiał pogrzeby, spowiadał. Jego nauki były często przeniknięte przykładami z życia, a tym samym bardziej trafiające do serc młodych i starych ludzi. Między tym co głosił a jego postawą życiową nie było sprzeczności. Sam starał się być ideałem kapłana. Zabiegał o świętość swojej duszy i dusz powierzonych jego pieczy. Wyjątkową formą cnoty miłości była jego łagodność i wyrozumiałość. Parafianie i penitenci w dekanacie przychodzili do niego do spowiedzi z pełnym zaufaniem (zawsze miał kolejkę). Nadal spowiadał kleryków w Pelplinie. Nie stronił od rozmów z ludźmi. Był bardzo gościnny. Służył miejscowym strażakom, myśliwym, mieszkańcom Środowiskowego Domu Samopomocy Caritas. Dodać należy, że ksiądz Jerzy ładnie śpiewał (z panią

organistką Stefanią prowadził scholę dziecięcą). Jego szlachetny charakter i niespożyta ludzka dobroć zjednywała mu parafian. W pracy duszpasterskiej świecił przykładem modlitwy, pracowitości, sumienności i niezwyklej gorliwości. Gdy musiałem wyjechać, ksiądz Jerzy mnie zastępował (spowiadał i namaszczał w niebezpieczeństwie śmierci). Zawsze był na miejscu.

Ksiądz Jerzy Kryger pełnił też funkcję wizytatora dekanalnego. Wizytując katechetów świeckich i księży katechetów oraz odwiedzając dyrekcje poszczególnych szkół na terenie dekanatu pelplińskiego wykazywał się wielkim taktem i serdecznością. Hospitując katechetów w szkołach dekanatu pelplińskiego sprawdzał metody ich pracy wyrażając troskę o poziom i owoce misji katechetycznej w duchu wskazań Kościoła. Do roku 2013 był wicedziekanem dekanatu pelplińskiego. Doceniając jego pracę, ksiądz biskup Jan Bernard Szlaga w 2004 roku mianował go kanonikiem honorowym.

Ksiądz kanonik Jerzy Kryger prowadził bardzo skromne życie prywatne. Mimo iż sam wiele nie posiadał, dbał o sprawy materialne parafii (m.in. kilkakrotnie reperował dach na kościele, wymienił sufit w wieży kościoła i dach na plebanii, i inne). Żył ubogo. Gdy odwoziłem go na zasłużoną emeryturę do Bytowa, zabrał ze sobą jedynie kilka kartonów z rzeczami osobistymi. Szlachetność gorliwego proboszcza, podczas trzydziestotrzyletniego



pobytu w Rajkowach, zjednała mu powszechną sympatię, wielkie uznanie i przywiązanie, nie tylko osób bezpośrednio powierzonych jego opiece, ale i kapłanów z dekanatu pelplińskiego, którym doradzał w sprawach sumienia i problemów duszpasterskich. Razem z nimi, 29 maja 2016 roku, podczas sumy w kościele parafialnym, a następnie w szkole w Rajkowach, obchodził 50. rocznicę święceń kapłańskich. Tego samego roku w sierpniu odszedł na emeryturę do Bytowa, gdzie nadal udzielał się duszpastersko. 23 stycznia 2019 roku ksiądz Jerzy Kryger niespodziewanie zastał podczas sprawowania rannej mszy św. w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Bytowie. Od tego czasu przebywał w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku, przy ul. Dębinki. Tam zmarł w sobotę, 9 marca 2019 roku. Choć jego śmierć przyszła za wcześnie, jej nieunikniona konieczność stała się żywym ucieleśnieniem głoszonej przez niego Dobrej Nowiny. Pozostawił po sobie niezatarte ślady ofiarnej pracy duszpasterskiej i najlepszą opinię.

ks. Wojciech Gruba

## Targi edukacyjne w Rajkowach

Dnia 28 marca w ZKiW w Rajkowach odbyły się targi edukacyjne, których adresatami byli uczniowie klas VII i VIII szkoły podstawowej, III gimnazjum oraz ich rodzice. Targi miały na celu przybliżenie młodzieży różnorodnych kierunków kształcenia i pomoc w wyborze nowej szkoły.

Serdecznie dziękujemy wszystkim zaproszonym szkołom ponadpodstawowym oraz ponadgimnazjalnym, które nas odwiedziły. Mamy nadzieję, że tego rodzaju spotkania na stałe wpiszą się do kalendarza imprez naszej szkoły.

